

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 11 października 2012 r. (...) S.A. w W. (dalej: (...) S.A.) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. (dalej: (...) S.A.) w W. kwoty 1.005,03 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podstawą powództwa było roszczenie przysługujące (...) S.A. z racji nie pokrycia przez (...) S.A. szkody wynikłej z zalania mieszkania nr (...) znajdującego się w B., przy ul. (...) należącego do T. M.. Do szkody miało dojść w wyniku przecieku z dachu budynku, za którego konserwację odpowiadał Miejski Zarząd Mienia (...) sp. z o.o. w B. (pозew k. 2-4).

Wobec tego, iż przytoczone w pozwie okoliczności nie wzbudzały wątpliwości, co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy, Sąd w dniu 18 października 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, pod sygn. akt XVI GNc 5471/12 (nakaz zapłaty k. 27).

Na skutek sprzeciwu pozwanego złożonego dnia 8 listopada 2012 r. nakaz ten utracił moc. Pozwany zaskarżając powyższy nakaz w całości wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zakwestionował winę Miejskiego Zarządu Mienia (...) sp. z o.o. w B. – nie zaprzeczając iż był on faktycznie objęty ubezpieczeniem OC w pozwanym Towarzystwie (...). Ponadto pozwany wskazał, że jeszcze przed wniesieniem pozwu suma ubezpieczenia wynikająca z łączącej go z Miejskim Zarządem Mienia (...) sp. z o.o. w B. została w całości wyczerpana co oznacza, że wygasła jego odpowiedzialność. W takiej sytuacji roszczenie powinno zostać skierowane bezpośrednio przeciwko podmiotowi wskazanemu jako odpowiedzialnemu za szkodę w mieniu należącym do osoby trzeciej (sprzeciw 31-34).

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał, że na datę przedmiotowej szkody, suma ubezpieczenia nie była wyczerpana, zatem na pozwanym jako ubezpieczycielu podmiotu odpowiedzialnego za szkodę ciąży obowiązek odszkodowawczy. Co więcej pozwany sam przyznał, że dokonał w okresie ubezpieczenia wypłat, które przewyższały wartość sumy ubezpieczenia, zatem twierdzenia, iż suma ubezpieczenia jest górną granicą odpowiedzialności pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie (odpowiedź na sprzeciw k. 57).

Postanowieniem z dnia 17 października 2013 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia zakresu i wysokości kosztów niezbędnych do usunięcia szkody powstałej w mieszkaniu należącym do T. M., a także ustalenia osoby odpowiedzialnej za szkodę i przyczyn powstania szkody (postanowienie k. 103). Opinia została sporządzona i złożona do akt szkody (opinia k. 118-138).

Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014 r., poprzedzającej ogłoszenie wyroku, w imieniu prawidłowo powiadomionych stron nikt się nie stawił (protokół rozprawy k. 157).

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 października 2009 r. w wyniku silnych opadów deszczu doszło do zdarzenia szkodowego polegającego na zalaniu sufitu w pokoju mieszkania nr (...) położonego przy ul. (...) w B. należącego do T. M.. Do powstania szkody doszło na skutek opadów deszczu i przecieku przez nieszczelny dach znajdujący się bezpośrednio nad lokalem (dowód: zgłoszenie szkody k.14-15; potwierdzenie przyczyn powstania szkody przez administratora budynku k. 18-19; zeznania świadka T. M. k. 102; opinia biegłego sądowego k.118-138).

W dniu 12 listopada 2009 r. zostały potwierdzone przyczyny i okoliczności powstania szkody przez administratora budynku, tj. Miejski Zarząd Mienia (...) sp. z o.o. w B., który jednocześnie przyjął na siebie odpowiedzialność za szkodę z dnia 14 października 2009 r. W tym czasie Wspólnota Mieszkaniowa zarządzana przez Miejski Zarząd Mienia (...)

sp. z o. o. w B. objęta była ochroną ubezpieczeniową przez (...) S.A. Suma ubezpieczenia wynosiła 100.000 złotych (dowód: potwierdzenie przyczyn powstania szkody zalaniowej przez administratora budynku k. 18; polisa k. 48).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) S.A. wypłaciło na rzecz poszkodowanej T. M. kwotę 1.005,03 złotych (dowód: operat szkody k. 20; kosztorys zbiorczy k. 21; zawiadomienie o wysokości przyznanego odszkodowania k. 22).

Na dzień 25 marca 2010 r. została wyczerpana suma ubezpieczeniowa wynikająca z zawartej umowy ubezpieczenia z Miejskim Zarządem Mienia (...) sp. z o. o. w B.. Jej wartość wynosiła kwotę - 2.882,74 złotych (dowód: wykaz ilości szkód z polisy Miejskiego Zarządu Mienia (...) sp. z o. o. w B. k. 49-51).

Pismem z dnia 31 sierpnia 2010 r. (...) S.A. wezwał (...) S.A. do refundacji odszkodowania w wysokości 1.005,03 złotych, w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania (dowód: wezwanie do zapłaty wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 23-24).

Wobec braku reakcji po stronie pozwanego Towarzystwa (...), (...) S.A. wystąpił z żądaniem zapłaty dochodzonej kwoty na drogę sądową (pозew k. 2-4).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów i zeznań świadka T. M. (k. 102-103) oraz pisemnej opinii biegłego sądowego mgr inż. S. K. (k. 118-138). Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Jak również w oparciu o niesporne, bowiem wyraźnie, bądź milcząco przyznane twierdzenia stron, które nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego mgr inż. S. K. (k. 118-138) w całości, gdyż są spójne, logiczne i kompletne oraz sporządzone przez osobę posiadającą fachową wiedzę w swojej dziedzinie. Biegły w swojej opinii podał wyczerpujące uzasadnienie do wyprowadzonych przez siebie wniosków, same zaś wnioski oparł na szczegółowej analizie przedstawionych mu przez Sąd oraz zebranych przez siebie dokumentów i danych potrzebnych do wydania opinii.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka T. M. (k. 102-103) albowiem zostały one złożone w sposób szczerzy, bez woli zatajania czegokolwiek czy prezentowania okoliczności faktycznych w sposób nieobiektywny. Ponadto były spójne i logiczne oraz znajdowały oparcie w dokumentach przyjętych za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu niepamięć świadka co do pewnych szczegółów wynikała ze znacznego upływu czasu od przedstawianych zdarzeń i była czymś w pełni naturalnym i zrozumiałym, a na pewno w żaden sposób niedyskredytującym tego dowodu. Zdaniem Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności budzące wątpliwości co do obiektywizmu świadka.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c.: „jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania”. W doktrynie wskazuje się, iż z art. 828 k.c. wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa (ex lege). Jest to tak zwana subrogacja ustawowa (cessio legis), która oznacza przejście na ubezpieczyciela wierzytelności do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 k.c. jest przepisem szczególnym (por. H. Ciepła, T. Żyznowski – glosa do wyroku sądu wojewódzkiego z dnia 25 lutego 1993 r., sygn. akt I Cr 68/93, OSP za 1994 r. z. 2, s. 30).

Merytoryczny spór pomiędzy stronami dotyczył wykazania przez stronę powodową odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) za skutki zalania lokalu, bowiem z przepisem art. 822 k.c. „ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których

odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony”, jak również zgłoszonego przez pozwanego zarzutu wyczerpania sumy ubezpieczenia jako okoliczności uzasadniającej oddalenia powództwa w całości.

Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności wskazać należy na zasadę ogólną wyrażoną w art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z własnej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W tym celu konieczne jest wykazanie bezprawności działania, do czego, zgodnie z zasadą odwróconego ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., zobowiązany jest powód. O przedmiocie rozstrzygnięcia Sądu w procesie cywilnym decyduje bowiem powód, wytaczając powództwo, w którym przedstawia dokładnie swoje żądania oraz podstawę faktyczną, z której żądanie to wywodzi. W niniejszej sprawie w uzasadnieniu pozwu (...) S.A. wskazał, iż podmiotem odpowiedzialnym za powstałą szkodę jest Miejski Zarząd Mienia (...) sp. z o.o. w B., która w dniu zalania przedmiotowego mieszkania posiadała ubezpieczenie w (...) S.A. Dla potwierdzenia powyższego strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Ponieważ odpowiedź na kwestie związane z rozstrzygnięciem merytorycznym sprawy wymagało wiadomości specjalnych, w sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego, który wskazał, że przyczyną zalania było nie remontowanie pokrycia papowego oraz obróbki blacharskie. Z kolei odpowiedzialność za powstałą szkodę została określona w dokumencie stanowiącym potwierdzenie przyczyny powstania szkody. Tym samym potwierdzona została odpowiedzialność Miejskiego Zarządu Mienia (...) sp. z o.o. Opinia ta nie była kwestionowana w żaden sposób przez strony postępowania.

Z treści art. 232 k.p.c. wynika, iż obowiązek dowodzenia obciąża strony. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zachowana nadal w przywołanym przepisie możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu stanowi jedynie wspierające uprawnienie Sądu. Może być ono wykorzystywane tylko w szczególnie wyjątkowych sytuacjach, zaś Sąd nie może zastępować stron w wypełnianiu ich procesowych obowiązków. Takie działanie Sądu z urzędu może być odbierane jako naruszenie prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 175/2000, OSP 2001, zesz. 7-8, poz. 116).

Zdaniem Sądu Rejonowego, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że do zalania mieszkania znajdującego się przy ul. (...) doszło na skutek zaniechań Miejskiego Zarządu Mienia (...) sp. z o.o. w B..

Niemniej jednak wbrew powyższym ustaleniom powództwo nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na słusznie podniesiony przez pełnomocnika strony pozwanej zarzut, dotyczący wyczerpania całości sumy ubezpieczenia przewidzianej w umowie zawartej przez pozwanego z Miejskim Zarządem Mienia (...) sp. z o. o. Pozwany celem udowodnienia tej okoliczności przedstawił zarówno dokument polisy ubezpieczeniowej, z którego jednoznacznie wynika, iż graniczna suma ubezpieczeniowa wynosiła 100.000 zł, a także wydruk z systemu komputerowego pozwanego wskazujący na ilość szkód z polisy ubezpieczeniowej Miejskiego Zakładu Mienia (...) sp. z o. o. w okresie od dnia 26 marca 2009 r. do dnia 25 marca 2010 r. przedstawiającego wartość wypłaconych odszkodowań.

Wprawdzie zarzut jak najbardziej okazał się zasadny, niemniej jednak nie mogło ująć uwadze Sądu, iż oparty został na niewłaściwej podstawie prawnej. Strona pozwana argumentując swoje stanowisko w tym zakresie powołała się na zapis art. 824 § 1 k.c., który stanowi, że: „Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela”. Powyższe oznacza, że suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, choćby w czasie trwania umowy ubezpieczenia łączna kwota szkód poniesionych przez ubezpieczonego przekraczała sumę ubezpieczenia chyba, że strony umówiły się inaczej (art. 805 § 1 i art. 824 § 1 k.c.). Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż przepis art. 824 § 1 k.c. wprowadzający ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku ubezpieczenia mienia, nie znajduje zastosowania do ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej. Przewidziana w przedmiotowym przepisie suma ubezpieczenia jakkolwiek zbliżona do pojęcia sumy gwarancyjnej nie jest bowiem instytucją tożsamą i nie należy stosować do niej ni to wprost ni w drodze analogii przepisów traktujących o sumie ubezpieczenia. Suma gwarancyjna podlega zatem jedynie regulacji umownej dokonanej pomiędzy stronami – ustalenia wymaga nie tylko jej wysokość, ale również kolejność zaspokajania przez ubezpieczyciela zgłaszanych roszczeń z uwzględnieniem ich ewentualnego

uprzywilejowania. Jak podkreśla się w praktyce ubezpieczeniowej dla określenia kolejności wypłaty poszczególnych odszkodowań, nie powinna obowiązywać kolejność wynikająca z daty zgłoszenia poszczególnych szkód, lecz winna być tu brana pod uwagę data wymagalności świadczenia odszkodowawczego, określana w sposób wynikający z art. 817 k.c. Zgodnie z przedmiotowym artykułem ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2).

W niniejszej sprawie do zdarzenia powodującego odpowiedzialność pozwanego doszło w dniu 14 października 2009 r. Tego samego dnia poszkodowana T. M. zgłosiła szkodę do (...) S.A., która dokonała rejestracji w/w szkody w dniu 15 listopada 2009 r. (k. 13). Natomiast pierwsza informacja o zdarzeniu z dnia 14 października 2009 r. a tym samym odpowiedzialności strony pozwanej za swojego klienta znalazła się w piśmie datowanym na dzień 31 sierpnia 2010 r. Brak jest informacji kiedy pismo to zostało doręczone (...) S.A., niemniej jednak niewątpliwie zostało doręczone co wynika z kopii potwierdzenia odbioru (k. 24). Zresztą okoliczności tej (...) S.A. nie kwestionowała. Zatem założyć należało, że najwcześniej w dniu 1 września 2010 r. pozwany został poinformowany o powstałej szkodzie oraz podmiocie odpowiedzialnym. Z kolei jak wynika z załączonego przez pozwaną Towarzystwo (...) wydruku wykazującego ilość szkód z polisy ubezpieczeniowej Miejskiego Zakładu Mienia (...) sp. z o.o. w B., suma ubezpieczenia na dzień 25 marca 2010 r. wynosiła kwotę ujemną tj. – 239,61 złotych. Wydruk ten stanowił dokumenty prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i stosowanie do treści art. 233 k.p.c. Sąd, dokonując jego oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał go za wiarygodny i przydatny dla ustalenia faktycznego. Należy podkreślić również, że wiarygodność w/w dokumentu prywatnego nie została zakwestionowana w toku procesu.

W ocenie Sądu Rejonowego na uwzględnienie nie zasługiwała argumentacja powoda, iż ze względu na datę przedmiotowej szkody (14 października 2009 r.), suma ubezpieczenia nie była wyczerpana, zatem na pozwanym jako ubezpieczycielu podmiotu odpowiedzialnego za szkodę ciąży obowiązek odszkodowawczy. W pierwszej kolejności zasadnym wydaje się wyjaśnienie, że oczywistym dla Sądu pozostawał fakt, że ubezpieczyciel w ramach umowy wzajemnej w zamian za opłacenie składki zobowiązuje się w tym przypadku do udzielenia ochrony w zakresie ryzyka odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego. Dysproporcja sumy ubezpieczenia do wysokości składki jest oczywista i wynika z istoty ubezpieczenia. Tworzenie rezerw finansowych przez ubezpieczycieli zgodnie z przepisami wynika z nadzoru finansowego państwa nad prowadzoną działalnością w tym zakresie i nie oznacza, że są to środki na wypłatę odszkodowań ponad sumy ubezpieczenia ustalone w umowach. W tej sytuacji powód może wystąpić z roszczeniami bezpośrednio do sprawcy szkody. Dalej zaznaczyć trzeba, że wyczerpanie sumy gwarancyjnej pociąga za sobą ustanie odpowiedzialności ubezpieczyciela i tym samym ustanie obowiązku zapłaty odszkodowania. Dla ustalenia czy odpowiedzialność ubezpieczyciela wygasła wobec wyczerpania sumy ubezpieczenia, miarodajna powinna być data wniesienia pozwu. Wymóg istnienia niewyczerpanej sumy gwarancyjnej w dacie wyrokowania mógłby w wielu sytuacjach okazać się niemożliwy do spełnienia przez wierzyciela. Problem byłby wyraźnie widoczny w przypadku trwającego wiele lat procesu. Nie można wymagać od wierzyciela, aby przez czas trwania procesu zaniechał pobierania świadczeń tylko po to, aby nie doprowadzić do wyczerpania sumy gwarancyjnej i tym samym wygaśnięcia zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt II CSK 646/11).

Mając powyższe na względzie Sąd nie znalazł uzasadnienia dla zgłoszonego roszczenia i tym samym oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej, jako wygrywającej sprawę w całości, składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone stosownie do § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490, j.t.) gdzie stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy w przedziale od 500 złotych do 1.500 złotych – wynosi 180 złotych. Do kosztów celowego dochodzenia praw

i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową w kwocie 17 złotych uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161. Ponieważ zgodnie z treścią ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 r. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) opłacie skarbowej podlega dokument stwierdzający ustanowienie pełnomocnika, a obowiązek jej zapłaty ciąży na osobach i jednostkach wystawiających (sporządzających) dokumenty (w tym dokument pełnomocnictwa) opłatę skarbową należy zaliczyć do kosztów procesu, ale nie wynagrodzenia pełnomocnika, gdyż to nie on ją uiszcza, a jego mocodawca.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.

Zarządzenie:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron, z tymże pełnomocnikowi strony pozwanej wraz z kopią protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2014 r., zgodnie z treścią wniosku z dnia 16 kwietnia 2014 r.